

52/5/A/2014

**WYROK**

z dnia 13 maja 2014 r.

**Sygn. akt SK 61/13\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodniczący  
Miroslaw Granat  
Leon Kieres  
Marek Kotlinowski – sprawozdawca  
Stanisław Rymar,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 13 maja 2014 r., skargi konstytucyjnej Elżbiety Lańskiej o zbadanie zgodności:

art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 tej ustawy oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 i art. 2 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

**Art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, 1717 i 1734) w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.**

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 26 maja 2014 r. w Dz. U. poz. 683.

## UZASADNIENIE

## I

1. W skardze konstytucyjnej z 4 czerwca 2013 r. skarżąca Elżbieta Lańska wystąpiła o stwierdzenie niezgodności art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa FUS) w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy FUS oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową z art. 32 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 i art. 2 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Skarżąca w 1979 r. zawarła związek małżeński. W 2007 r. skarżąca uległa wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznała złamania ręki w łokciu ze zwichnięciem. Ze względu na powstałą niesprawność ręki zostało jej przyznane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Świadczenie to stanowiło jej jedyne źródło utrzymania. W tym samym roku mężowi skarżącej zostało przyznane prawo do emerytury nauczycielskiej. Małżeństwo skarżącej zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z 12 września 2008 r., sygn. akt I C 1062/08. Rozwód został orzeczony z wyłącznej winy męża skarżącej, a wyrok rozwodowy nie zawierał rozstrzygnięcia o prawie skarżącej do alimentów. Z uwagi jednak na to, że po rozwodzie skarżąca znalazła się w niedostatku, zwróciła się do byłego męża o dostarczanie jej środków niezbędnych do utrzymania. Były małżonek dobrowolnie zaczął realizować ciążący na nim obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 60 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.; dalej: k.r.o.). Z tego powodu skarżąca nie występowała z powództwem alimentacyjnym, strony nie zawarły również ugody sądowej regulującej kwestię alimentów. Były małżonekłożył na utrzymanie skarżącej do dnia swojej śmierci, tj. do 16 listopada 2011 r. Po śmierci byłego męża skarżąca wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie renty rodzinnej po nim. Decyzją z 25 stycznia 2012 r. organ rentowy odmówił skarżącej prawa do renty rodzinnej, powołując się na art. 70 ust. 3 ustawy FUS. Zgodnie z tym przepisem małżonka rozwiedziona ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. ZUS podkreślił, że alimenty dobrowolnie płacone przez byłego męża, które nie zostały objęte treścią wyroku lub ugody sądowej, nie są podstawą do przyznania prawa do renty rodzinnej. Odwołanie skarżącej od decyzji ZUS zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 22 czerwca 2012 r., sygn. akt VIII U 881/12, a następnie oddalona została jej apelacja od tego ostatniego orzeczenia wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 1082/12.

Uzasadniając zarzut niekonstytucyjności, skarżąca stwierdziła, że prawo do alimentów od byłego małżonka nie jest uzależnione od wydania stosownego wyroku sądowego. Określony w art. 60 § 1 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, ma charakter cywilnoprawny, zaś jego realizacja może odbywać się w sposób całkowicie dobrowolny. Ewentualne orzeczenie sądowe w sprawie alimentów ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, tj. ustalający, że zobowiązanie do zapłaty alimentów istnieje. Tymczasem kwestionowany w tej sprawie art. 70 ust. 3 ustawy FUS dla przyznania małżonkowi rozwiedzionemu prawa do renty rodzinnej wprowadza wymóg legitymowania się wyrokiem lub ugodą sądową ustalającymi

prawo do alimentów po byłym małżonku najpóźniej w dniu jego śmierci. Zdaniem skarżącej, przepis ten narusza „istotę konstytucyjnej zasady równości”, gdyż różnicuje podmioty będące małżonkami rozwiedzionymi, którym przysługuje prawo do alimentów od byłego małżonka, a zatem podmioty mające cechę istotną, relewantną z punktu widzenia zaskarżonej regulacji. Skarżąca podnosi, że wprowadzony przez art. 70 ust. 3 ustawy FUS wymóg legitymowania się odpowiednim tytułem egzekucyjnym nie stanowi cechy istotnej decydującej o możliwości wyodrębnienia określonej grupy podmiotów uprawnionych do renty rodzinnej, lecz jest przesłanką nieuzasadnionego zróżnicowania osób uprawnionych do alimentów po zmarłym byłym małżonku.

Zdaniem skarżącej, zakwestionowany przepis narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, gdyż „premiuje sytuacje, w których zobowiązanie wynikające z przepisów prawa nie było wykonywane dobrowolnie, a do jego realizacji konieczne było «uruchomienie» wymiaru sprawiedliwości”. W efekcie wykonywanie obowiązku alimentacyjnego zgodnie z obowiązującym prawem – bez potrzeby stosowania środków przymusu – przynosi negatywne skutki prawne dla rodziny rozwiedzionego małżonka w postaci pozbawienia go prawa do renty rodzinnej. Tymczasem w demokratycznym państwie prawnym korzystanie z ochrony wymiaru sprawiedliwości powinno mieć charakter wyjątkowy i znajdować uzasadnienie jedynie wówczas, gdy ustalone przepisami prawa normy nie są respektowane.

Naruszenie przez art. 70 ust. 3 ustawy FUS zakazu dyskryminacji wynikającego z art. 32 ust. 2 Konstytucji skarżąca uzasadniła tym, że „została pozbawiona prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu dlatego, że działała w zaufaniu do ustanowionego przez Państwo prawa (art. 60 § 1 k.r.o.) i nie występowała w sprawie alimentów do sądu skoro jej roszczenia były realizowane dobrowolnie. Zachowanie Skarżącej było racjonalnie uzasadnione oraz zgodne z podstawowymi zasadami współżycia społecznego”.

2. Marszałek Sejmu w piśmie z 27 lutego 2014 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 70 ust. 3 ustawy FUS w zakresie, w jakim uzależnia prawo rozwiedzionej małżonki do renty rodzinnej od spełnienia warunku, aby miała prawo do alimentów ze strony byłego męża ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, nie jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ponadto Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadniając zajęte stanowisko, Marszałek Sejmu wskazał, że zasada zaufania do państwa i prawa oraz zasada sprawiedliwości społecznej wywodzone z art. 2 Konstytucji nie mogą być wzorcem kontroli w tej sprawie. Skarżąca nie wskazała bowiem praw i wolności, które wywodzi z tych zasad, zarzucając ich naruszenie, a ponadto obu zasad nie przywołuje w związku z zarzutem naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, lecz jako wzorce samoistne. W postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną takie powołanie się przez skarżącego na obie te zasady jest niedopuszczalne, co rodzi konieczność umorzenia postępowania w tym zakresie. Wzorcem kontroli w tej sprawie nie może być również art. 32 ust. 2 Konstytucji, z którego skarżąca wywodzi zakaz dyskryminacji. Wzorec ten skarżąca uczyniła wzorcem samodzielny, podczas gdy z utrwalonego orzecznictwa TK wynika, że zakaz dyskryminacji może być ujmowany jedynie w związku z przepisami statuującymi konstytucyjne prawa i wolności jednostki. W związku z tym w odniesieniu do art. 32 ust. 2 Konstytucji Marszałek Sejmu również wniósł o umorzenie postępowania. Jeśli chodzi o podstawowy zarzut skargi konstytucyjnej, to w tym zakresie Marszałek Sejmu wniósł o modyfikację sposobu sformułowania przez skarżącą wzorców kontroli. Jego zdaniem, rzeczywistym wzorcem kontroli w tej sprawie jest art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji i w ten sposób wzorec ten należy skorygować zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet*. Marszałek Sejmu wniósł również o skorygowanie

zakresu kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy FUS w sposób podany w *petitum* stanowiska Sejmu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady równości w odniesieniu do prawa do zabezpieczenia społecznego, Marszałek Sejmu stwierdził, że renta rodzinna stanowi świadczenie, które ma zabezpieczać wskazane przez ustawodawcę podmioty, głównie członków rodziny, przed ryzykiem utraty żywiciela. Tymczasem zgodnie z art. 67 ust. 1 Konstytucji treścią prawa do zabezpieczenia społecznego jest zagwarantowanie prawa do świadczenia na wypadek spełnienia się jednego ze wskazanych w tym przepisie rodzajów ryzyka, tj. niezdolności do pracy ze względu na chorobę, niezdolności do pracy ze względu na inwalidztwo oraz osiągnięcie wieku emerytalnego. Wśród tych rodzajów ryzyka nie zostało zatem wymienione ryzyko utraty żywiciela, którego skutki ziszczenia się łagodzić ma renta rodzinna. Zdaniem Marszałka Sejmu, nie można uznać, że świadczenie nabywane w wypadku utraty żywiciela, takie jak renta rodzinna, zabezpiecza przed którymkolwiek z rodzajów ryzyka wskazanych w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Rentę rodzinną należy traktować albo jako świadczenie pochodne (wtórne) do świadczenia emerytalno-rentowego i uznać za prawo zmarłego ubezpieczonego albo jako uprawnienie osób pobierających świadczenie z tytułu renty rodzinnej, które powstaje w momencie samoistnego zdarzenia ubezpieczeniowego – śmierci żywiciela, lecz wynika ono ze stosunku ubezpieczenia rentowego pomiędzy zmarłym a zakładem ubezpieczeniowym. Renta rodzinna realizuje zatem inne cele aniżeli zabezpieczenie społeczne na wypadek zajścia wskazanych w art. 67 ust. 1 Konstytucji przesłanek. W konsekwencji Marszałek Sejmu stwierdził, że nieuwzględnienie w treści tego ostatniego przepisu ryzyka śmierci żywiciela powoduje, że nie jest on adekwatnym wzorcem kontroli art. 70 ust. 3 ustawy FUS.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 4 lutego 2014 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 70 ust. 3 ustawy FUS w zakresie, w jakim uzależnia prawo rozwiedzionej małżonki do renty rodzinnej od spełnienia warunku, aby w dniu śmierci męża miała prawo do alimentów ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, jest zgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji.

Odnosząc się do przywołanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli, Prokurator stwierdził, że samoistnymi wzorcami kontroli w tym postępowaniu nie mogą być art. 32 i art. 2 Konstytucji, gdyż przepisy te nie wyrażają praw podmiotowych. Z uzasadnienia skargi wynika jednak, że skarżąca naruszenie zakazu dyskryminacji oraz zasady zaufania do państwa i prawa wiąże z naruszeniem prawa do zabezpieczenia społecznego. Należy zatem skorygować podane przez skarżącą wzorce kontroli zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* i uznać, że punktem odniesienia badania konstytucyjności art. 70 ust. 3 ustawy FUS powinien być art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego, Prokurator przypomniał, że zasada ta nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów normy prawnej, znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Rację ma skarżąca, że rozwiedzeni małżonkowie, którzy nie zostali uznani za wyłącznie winnych rozkładu pożycia i którzy znajdują się w niedostatku stanowią grupę podmiotów podobnych, i na gruncie art. 60 § 1 k.r.o. zostali potraktowani w taki sam sposób, gdyż przysługuje im prawo do żądania od drugiego rozwiedzonego małżonka dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Przewidziane w art. 60 § 1 k.r.o. uprawnienie do żądania alimentów nie może jednak – zdaniem Prokuratora – uzasadniać twierdzenia, że z tego powodu ustawodawca obowiązany jest do przyznania wszystkim pozostającym w

niedostatku rozwiedzionym małżonkom prawa do „pochodnego” świadczenia z ubezpieczenia społecznego, bez względu na to, czy legitymują się wyrokiem zasądającym alimenty lub ugodą sądową, czy też nie. Prokurator przypomniał, że z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie można wyprowadzić prawa do jakiegokolwiek konkretnej postaci świadczenia, zaś obecne przepisy konstytucyjne nie zawierają nakazu „coraz pełniejszego urzeczywistniania” prawa do pomocy państwa w razie niezdolności do pracy m.in. za pomocą ubezpieczenia społecznego.

Zdaniem Prokuratora, renta rodzinna, choć jest świadczeniem objętym ochroną art. 67 ust. 1 Konstytucji, to ma jednak szczególny charakter. Nie przysługuje ona uprawnionemu w zamian za opłaconą przez niego składkę na ubezpieczenie społeczne. Nie jest również świadczeniem warunkowanym posiadaniem przez uprawnionego określonej liczby okresów składkowych i nieskładkowych. Jej podstawową funkcją jest zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym zmarłego, którzy nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. Kwestionowany przez skarżącą warunek nabycia prawa do renty rodzinnej przez małżonka rozwiedzionego pozostaje w związku z celem i treścią regulacji dotyczącej tego świadczenia. Skoro renta rodzinna ma na celu niejako zastępczo realizować obowiązek ubezpieczonego łożenia na utrzymanie rodziny i na podstawie kryterium bycia członkiem rodziny zmarłego, wobec którego miał on taki obowiązek, to funkcja tego świadczenia i owo kryterium uzasadniają – zdaniem Prokuratora – wprowadzenie warunku legitymowania się przez rozwiedzionego małżonka wyrokiem zasądającym alimenty lub ugodą sądową.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez art. 70 ust. 3 ustawy FUS zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, Prokurator stwierdził, że warunek legitymowania się wyrokiem przyznającym alimenty lub ugodą sądową jako przesłanka nabycia prawa do renty rodzinnej przez rozwiedzionego małżonka obowiązywał również na gruncie poprzednich przepisów emerytalnych. W tej sytuacji trudno mówić o tym, że skarżąca działała w zaufaniu do prawa, występując z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej, w sytuacji gdy jej prawo do alimentów po byłym mężu nie zostało wcześniej stwierdzone wyrokiem lub ugodą sądową.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 13 listopada 2013 r. poinformował Trybunał Konstytucyjny, że nie zgłasza udziału w postępowaniu w sprawie niniejszej skargi konstytucyjnej.

5. Minister Pracy i Polityki Społecznej, działając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w piśmie z 24 stycznia 2014 r. przedstawił opinię dotyczącą ewentualnych skutków wiążących się z nakładami finansowymi nieprzewidzianymi w ustawach, o których mowa w art. 43 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.). Minister stwierdził, że nie jest możliwe oszacowanie liczby osób, które w dniu śmierci byłego małżonka nie miały prawa do alimentów ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową. Tylko wyjątkowo ktoś się ubiega o rentę rodzinną w takiej sytuacji, jednak jeśli Trybunał uwzględni skargę konstytucyjną, to liczba przyznanych rent rodzinnych może istotnie wzrosnąć. Roczne wydatki Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na jedną rentę rodzinną w wysokości minimalnej wyniosłyby niecałe 10 000 zł, zaś w wysokości przeciętnej renty rodzinnej – ok. 20 700 zł. Przyjmując, że takich osób byłoby 1000, oznaczałoby to wydatki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na poziomie 10-20 mln zł rocznie. Dodatkowe nakłady finansowe byłyby odpowiednio mniejsze, jeśliby osoba uprawniona do renty rodzinnej miała jednocześnie prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy.

6. W piśmie z 31 stycznia 2014 r. Minister Pracy i Polityki Społecznej przedstawił opinię w sprawie, stwierdzając, że art. 70 ust. 3 ustawy FUS jest zgodny z przywołanymi w skardze konstytucyjnej wzorcami kontroli.

Uzasadniając zajęte stanowisko, Minister zauważył, że przesłanka posiadania ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów jest od kilkudziesięciu lat obecna w polskim systemie prawnym i nie budzi kontrowersji. Długotrwałość i niezmienność tej przesłanki umożliwia adresatom art. 70 ust. 3 ustawy FUS podjęcie decyzji o swoim postępowaniu w odniesieniu do konsekwencji prawnych, jakie te działania (lub ich brak) mogą za sobą pociągać. Z tego powodu przepis ten – zdaniem Ministra – nie narusza zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Celem tego przepisu jest wyeliminowanie z postępowania o ustalenie prawa do renty rodzinnej czynnika uznaniowości organu rentowego, który został zwolniony z konieczności czynienia ustaleń, czy w dniu śmierci rozwiedziona małżonka w sposób faktyczny wypełniał obowiązek alimentacyjny wobec byłej małżonki. Zdaniem Ministra, konieczność precyzyjnego uregulowania warunków nabycia prawa do renty rodzinnej wynika również z tego, że renta ta jest wypłacana z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który należy do sektora finansów publicznych. W wypadku tego rodzaju świadczeń istotne jest ograniczenie marginesu uznaniowości organów, które je przyznają.

Minister podniósł ponadto, że małżonka rozwiedziona, wobec której obowiązek alimentacyjny jest realizowany przez byłego męża, zawsze może wystąpić do sądu o ustalenie tego obowiązku w wyroku lub ugodzie. Znając ustawowo określone warunki do nabycia prawa do renty rodzinnej po byłym mężu, powinna zatem z tej możliwości skorzystać przed jego śmiercią.

Zdaniem Ministra, art. 70 ust. 3 ustawy FUS respektuje konstytucyjne zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społecznej, gdyż ten sam warunek posiadania prawa do alimentów stwierdzonego wyrokiem lub ugodą sądową odnosi zarówno do małżonki rozwiedzionej, jak i wdowy, która w dniu śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

7. W piśmie z 28 kwietnia 2014 r. skarżąca ustosunkowała się do argumentów przedstawionych przez pozostałych uczestników postępowania.

W odpowiedzi na pismo MPiPS skarżąca stwierdziła, że okoliczność długoletniej obecności w polskim porządku prawnym kwestionowanej regulacji prawnej w żaden sposób nie deprecjonuje sformułowanych w skardze zarzutów. Jednocześnie skarżąca zwróciła uwagę na to, że wcześniejsze przepisy uzależniały nabycie prawa do renty rodzinnej przez rozwiedzionego małżonka od samego posiadania prawa do alimentów, a dopiero w późniejszym czasie dodano wymóg, by były to alimenty „ustalone”, przy czym początkowo nie sprecyzowano formy tego „ustalenia”. Skarżąca zauważa również, że – wbrew twierdzeniom MPiPS – ustalenie alimentów w wyroku lub ugodzie sądowej w żaden sposób nie musi przekładać się na realizację obowiązku alimentacyjnego. Zapewnienie sprawności działania organów rentowych oraz wyeliminowanie uznaniowości w postępowaniu administracyjnym nie może stanowić wartości samej w sobie.

Ustosunkowując się do pisma Prokuratora, skarżąca stwierdziła, że nie jest prawdą, iż alimenty „porozwodowe” mogły być świadczone jedynie na mocy stosownego rozstrzygnięcia sądowego. Alimenty te mogą być świadczone dobrowolnie, co stanowi realizację normy o charakterze cywilnoprawnym i jest działaniem pożądanym w państwie prawa. Skarżąca zauważyła, że ona również współtworzyła system ubezpieczeń społecznych, odprowadzając należne składki od swoich dochodów, a w wypadku przyznania jej renty rodzinnej świadczenie to zastąpiłoby otrzymywaną przez nią rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Odnosząc się do stanowiska Sejmu, skarżąca stwierdziła, że z art. 67 ust. 1 Konstytucji może być wyprowadzane prawo podmiotowe, a mianowicie prawo do świadczenia w ramach systemu ubezpieczeń społecznych. Zdaniem skarżącej, przyznając takie świadczenie w ustawie, ustawodawca ma obowiązek szanować konstytucyjne zasady, w tym zasadę równego traktowania podmiotów mających istotne (relewantne) cechy podobne.

## II

Na rozprawę 13 maja 2014 r. stawili się pełnomocnik skarżącej oraz przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego. Uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska zajęte w pisemnych wystąpieniach oraz przytoczoną w nich argumentację. Pełnomocnik skarżącej wyjaśnił ponadto, że choć podstawą prawną obowiązku alimentacyjnego między skarżącą a jej byłym mężem mógłby być zarówno art. 60 § 1 k.r.o., jak i art. 60 § 2 k.r.o., to w skardze konstytucyjnej odwołuje się ona do tego pierwszego przepisu, gdyż wynikający z niego obowiązek alimentacyjny – w przeciwieństwie do obowiązku wynikającego z drugiego przepisu – może być realizowany w sposób pozasądowy.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

### 1. Przedmiot kontroli.

Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie był art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, ze zm.; dalej: ustawa FUS). Przepis ten ma następującą treść: „Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową”. Kwestionowany przepis formułuje zatem szczególnie warunek nabycia prawa do renty rodzinnej przez małżonkę rozwiedzioną oraz wdowę, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, w postaci konieczności posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową. Poza tym warunkiem do osób uprawnionych na mocy tego przepisu znajdują zastosowanie warunki nabycia prawa do renty rodzinnej wymienione w dwóch wcześniejszych ustępach art. 70 ustawy FUS. Zgodnie zatem z art. 70 ust. 1 ustawy FUS renta ta może zostać przyznana osobie uprawnionej, która w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeśli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub sprawowała pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej. Z kolei art. 70 ust. 2 ustawy FUS stanowi, że prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wspomnianych wyżej.

Art. 70 ust. 3 ustawy FUS został zakwestionowany „w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 (...) oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone

wyrokiem lub ugodą sądową”. Skarżąca nie zakwestionowała zatem warunków nabycia prawa do renty rodzinnej określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy FUS ani warunku w postaci posiadania przez małżonkę rozwiedzioną prawa do alimentów ze strony byłego męża. Niekonstytucyjność upatruje natomiast w tym, że art. 70 ust. 3 ustawy FUS formułuje wymóg ustalenia alimentów od byłego męża przed dniem jego śmierci wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał doprecyzował zatem przedmiot kontroli z punktu widzenia treści zarzutu skarżącej, przyjmując, że jest nim art. 70 ust. 3 ustawy FUS w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową.

## 2. Wzorce kontroli.

2.1. Skarżąca w *petitum* skargi konstytucyjnej wskazała trzy wzorce kontroli kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy FUS, tj. art. 32 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji, a ponadto zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji oraz zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji. Dodatkowo w uzasadnieniu skargi skarżąca wskazała na niezgodność art. 70 ust. 3 ustawy FUS z zasadą sprawiedliwości społecznej wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Przed rozstrzygnięciem dopuszczalności badania zakwestionowanej regulacji prawnej z punktu widzenia każdego z tych wzorców kontroli, należy przypomnieć, że skarga konstytucyjna jest – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. To znaczy, że w trybie skargi konstytucyjnej nie można kwestionować każdego naruszenia Konstytucji, lecz tylko takie, które dotyka konstytucyjnych praw i wolności. Skarga konstytucyjna powinna bowiem zawierać wskazanie, które z konstytucyjnych praw i wolności zostały naruszone, oraz powinna określać sposób tego naruszenia. W związku z tym wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną może być jedynie przepis konstytucyjny statuujący owe prawa i wolności jednostki. Przepisy, z których wynikają zasady konstytucyjne, tylko wyjątkowo mogą być punktem odniesienia kontroli inicjowanej skargą konstytucyjną. Może to mieć miejsce bądź wówczas, gdy skarżący z zasad tych wywodzi prawa lub wolności, które nie zostały ujęte w innym przepisie ustawy zasadniczej, bądź wówczas, gdy przywołuje zasady ustrojowe w związku z przepisem statuującym prawa lub wolności konstytucyjne celem wzmocnienia o dodatkowe argumenty zarzutu naruszenia tych ostatnich.

2.2. Pierwszym ze wzorców kontroli wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej był art. 32 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji, z którego skarżąca dekoduje „zasadę równego traktowania obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji faktycznej i prawnej, w tym w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo”. Z uwagi na to, że art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w procedurze wszczętej skargą konstytucyjną, lecz pełni jedynie funkcję wzorca związkowego uzupełniającego dodatkową treścią normatywną podstawowy wzorzec kontroli, którym w tej sprawie jest art. 67 ust. 1 Konstytucji, Trybunał uznał, że właściwym wzorcem kontroli jest art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Marszałek Sejmu podniósł, że tak określony wzorzec kontroli jest nieadekwatny do badania art. 70 ust. 3 ustawy FUS, ze względu na to, że renta rodzinna nie jest świadczeniem na wypadek ziszczenia się któregoś z rodzajów ryzyka wskazanych



w art. 67 ust. 1 Konstytucji, tj. niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz osiągnięcie wieku emerytalnego. Poglądu tego TK jednak nie podzielili. Należy bowiem zauważyć, że przepisy dotyczące renty rodzinnej były już wcześniej przedmiotem kontroli w postępowaniu przed TK, a punktem odniesienia w procedurze ich badania był właśnie art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. W wyroku z 11 marca 2008 r., sygn. SK 58/06 (OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 26), TK stwierdził bowiem, że art. 57 ust. 1 w związku z art. 65 ust. 1 ustawy FUS jest zgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 Konstytucji. W tej sprawie kontroli poddano rozwiązanie ustawowe uzależniające przyznanie renty rodzinnej po zmarłym małżonku od tego, kiedy nastąpiła śmierć współmałżonka. W uzasadnieniu tego wyroku TK wskazał, że „Renta rodzinna jest prawem pochodnym zmarłego”, jednak – w przeciwieństwie do Marszałka Sejmu – z faktu tego nie wyprowadził wniosku, że świadczenie to nie jest objęte ochroną gwarantowaną przez art. 67 ust. 1 Konstytucji. Z kolei w wyroku z 5 lipca 2010 r., sygn. P 31/09 (OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 57), kontroli został poddany wymóg domicylu jako warunek uzyskania uprawnień do renty rodzinnej. TK w orzeczeniu tym powtórzył, że renta rodzinna jest „świadczeniem niejako «zastępczym», «wtórnym» w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które miał zmarły żywiciel (...). Prawo do renty rodzinnej jest prawem pochodnym, jednakże jego podstawową funkcją jest zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie samodzielnie się utrzymać”. W sprawie tej art. 67 ust. 1 Konstytucji nie został uczyniony wzorcem kontroli, jednak do tego przepisu TK odniósł się w uzasadnieniu wyroku. Wskazał mianowicie, że „[w]ątpliwości dotyczące (...) wprowadzenia tej przesłanki [tj. przesłanki domicylu] ograniczającej w obronie innych wartości konstytucyjnych i proporcjonalności ograniczenia (art. 67 Konstytucji, niepowołany przez pytającego na tle niniejszej sprawy), a także powiązanie tych ograniczeń z faktem uiszczenia składki na zabezpieczenie społeczne – wymaga szerszej refleksji ustawodawcy zwykłego”.

Tę linię orzecniczą TK podtrzymał w niniejszej sprawie i stwierdził, że renta rodzinna jest chroniona przez art. 67 ust. 1 Konstytucji. Skoro bowiem jest to prawo pochodne względem świadczeń z zabezpieczenia społecznego (zob. I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 2010, s. 282), to sama do tego rodzaju świadczeń również musi zostać zaliczona. Śmierć żywiciela faktycznie nie jest ryzykiem objętym treścią prawa do zabezpieczenia społecznego, jednak należy pamiętać o tym, że renta rodzinna przysługuje w razie śmierci osoby, która pobierała świadczenie z zabezpieczenia społecznego, nabyła prawo do tego rodzaju świadczenia albo spełniała warunki do jego uzyskania. Chodzi przy tym o świadczenia z zabezpieczenia społecznego przysługujące w razie ziszczenia się jednego z rodzajów ryzyka wskazanych w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Osoba uprawniona nie nabywa zatem prawa do renty rodzinnej jako świadczenia odrębnego i samodzielnego, ale nabywa to prawo w miejsce prawa do świadczenia, które przysługiwało zmarłemu żywicielowi. Nie można jednak przyjąć – tak jak uznał Marszałek Sejmu w swoim piśmie – że renta rodzinna mogłaby być traktowana jako świadczenie wynikające ze stosunku ubezpieczenia zmarłego żywiciela, co by oznaczało niedopuszczalność skargi konstytucyjnej w tej sprawie z uwagi na brak naruszenia prawa konstytucyjnego osoby wnoszącej tę skargę. Ustawa formułuje bowiem dodatkowe warunki, które muszą zaistnieć po stronie osoby uprawnionej, by mogła ona nabyć prawo do renty rodzinnej. Śmierć żywiciela, któremu przysługiwało ustalone prawo do świadczenia emerytalno-rentowego jest zatem warunkiem koniecznym, ale nie jedynym, nabycia prawa do renty rodzinnej. Nie ma więc wątpliwości, że choć prawo do renty rodzinnej zależy po części od okoliczności dotyczących zmarłego żywiciela, to jednak osobą uprawnioną do jego nabycia jest m.in. małżonka rozwiedziona, która miała ustalone prawo do alimentów po zmarłym mężu. Skoro zatem należy przyjąć, że renta

rodzinna stanowi prawo pochodne względem świadczenia emerytalno-rentowego należnego zmarłemu żywicielowi, to również – podobnie jak to świadczenie – jest chroniona na gruncie art. 67 ust. 1 Konstytucji. Z tego względu TK stwierdził, że ten ostatni przepis jest adekwatnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie.

2.3. Drugim wzorcem kontroli przywołanym w skardze konstytucyjnej był art. 32 ust. 2 Konstytucji, który formułuje zakaz dyskryminacji obywatela w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. W orzecznictwie TK przyjmuje się, że również ten przepis nie może być samoistnym wzorcem kontroli w procedurze wszczętej skargą konstytucyjną. W postanowieniu z 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01 (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), Trybunał podniósł, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Tezę tę – jak podkreślał Trybunał – uzasadnia specyfika przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do wypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona. W niniejszej sprawie ani z *petitum* skargi, ani z jej uzasadnienia nie wynika, by art. 32 ust. 2 Konstytucji był przywoływany związkowo z innym przepisem, w szczególności zaś w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej odnośnie do tego wzorca jest przy tym bardzo lakoniczne i nie spełnia wymagań wynikających z ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarżąca podnosi bowiem jedynie, że w świetle art. 70 ust. 3 ustawy FUS wykonanie obowiązku alimentacyjnego zgodnie z obowiązującym prawem – bez potrzeby stosowania jakichkolwiek środków przymusu – przynosi negatywne skutki dla rozwiedzionego małżonka w postaci pozbawienia go prawa do renty rodzinnej. Następnie zaś skarżąca stwierdza: „Na tle powyższego uzasadniony jest (...) zarzut niezgodności art. 70 ust. 3 u.e.r. F.U.S. z wyrażonym w art. 32 ust. 2 Konstytucji RP zakazem dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny” (s. 7 skargi konstytucyjnej). O ile zatem skarżąca uzasadniła zarzut niekonstytucyjności w odniesieniu do zasady równości wobec prawa wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji w kontekście naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, o tyle wymogu tego nie spełniła w odniesieniu do zakazu dyskryminacji wynikającego z art. 32 ust. 2 Konstytucji. Z tych powodów Trybunał uznał, że art. 32 ust. 2 Konstytucji nie może być wzorcem kontroli w niniejszej sprawie i umorzył postępowanie w tym zakresie.

2.4. Trzecim wzorcem kontroli był art. 2 Konstytucji, z którego skarżąca wywodzi zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, a ponadto – jak wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej – zasadę sprawiedliwości społecznej. Z art. 2 Konstytucji skarżąca nie wywodzi zatem żadnego prawa podmiotowego, lecz właśnie owe dwie zasady ustrojowe. Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika ponadto, że obie te zasady stanowią samoistne wzorce kontroli, zaś skarżąca nie łączy ich z naruszeniem prawa do zabezpieczenia społecznego. To znaczy, że żadna z tych zasad nie może być wzorcem kontroli w niniejszej sprawie, i w tym zakresie postępowanie zostało umorzone.

Podsumowując powyższe rozważania, Trybunał stwierdził, że wzorcem kontroli w sprawie jest art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

### 3. Charakter prawny renty rodzinnej należnej rozwiedzionemu małżonkowi.

3.1. Uregulowana w art. 65 – art. 74 ustawy FUS renta rodzinna jest świadczeniem ubezpieczeniowym, o charakterze majątkowym i alimentacyjnym. Prawo do niej powstaje w razie ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego w postaci utraty żywiciela rodziny, który przed śmiercią miał ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniał warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Celem renty rodzinnej jest zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów (tj. członkom rodziny i osobom bliskim, które pozostawały pod pieczęcią ubezpieczonego żywiciela albo do których utrzymania przyczyniał się on bezpośrednio przez śmiercią) kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszonych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji (zob. wyroki SN z: 13 października 2004 r., sygn. akt II UK 496/03, Lex nr 970144 oraz 5 stycznia 2011 r., sygn. akt III UK 69/10, Lex nr 1001326). W doktrynie prawa podkreśla się, że renta rodzinna w polskim systemie prawnym jest świadczeniem niejako „zastępczym”, „wtórnym” w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które miał zmarły żywiciel (zob. I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 2010, s. 332 i n.). Uprawniony członek rodziny nabywa wprawdzie samodzielnie prawo do renty rodzinnej jako odrębne świadczenie, ale nabywa to prawo w miejsce prawa do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Prawo do renty rodzinnej jest zatem – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 lipca 2010 r., sygn. P 31/09 – prawem pochodnym, jednakże jego podstawową funkcją jest zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie utrzymać się samodzielnie. Ten alimentacyjny cel renty rodzinnej powinien być uwzględniany w procesie interpretacji i oceny uregulowań dotyczących tego świadczenia.

Renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń, albo pobierała zasiłek przedemerytalny, świadczenie przedemerytalne lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne (art. 65 ust. 1 i art. 66 ustawy FUS). Nabycie prawa do renty rodzinnej, choć jest to świadczenie z ubezpieczenia społecznego, nie wymaga od uprawnionego posiadania okresu składkowego lub nieskładkowego. Uzależnione jest ono jednak od tego, czy osoba zmarła miała ustalone prawo do świadczeń emerytalno-rentowych lub spełniała warunki do uzyskania tych świadczeń, albo faktycznie pobierała wymienione wyżej świadczenia. Pomędzy pobieranym przed śmiercią przez byłego małżonka świadczeniem z ubezpieczenia społecznego a należną członkowi jego rodziny rentą rodzinną istnieje ścisły związek. Jeżeli bowiem były małżonek był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym względem członka rodziny i w trakcie realizacji tego obowiązku zmarł, to istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że obowiązek ten przed śmiercią realizował właśnie z pobieranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Skoro zatem w momencie jego śmierci ustała realizacja względem niego świadczeń wypłacanych wcześniej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a tym samym ustało przekazywanie świadczeń alimentacyjnych na rzecz członka jego rodziny, to wydaje się zasadne, że osobie uprawnionej do alimentów strata ta powinna zostać zrekompensowana przez przyznanie jej renty rodzinnej. Jest to tym bardziej zasadne, że były małżonek, odprowadzając składki na ubezpieczenie społeczne w okresie swojej aktywności zawodowej, przyczyniał się do gromadzenia środków, z których następnie, po zaistnieniu ryzyka ubezpieczeniowego, miałyby być mu wypłacane stosowne

świadczenia. Renta rodzinna pozwala na uzyskanie części tych świadczeń bezpośrednio przez członków rodziny zmarłego lub – jak w wypadku rozwiedzionego małżonka – byłych członków rodziny zmarłego, względem których na zmarłym w chwili jego śmierci ciążył obowiązek alimentacyjny. W tej sytuacji renta rodzinna niejako zastępuje świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a prawo do jej otrzymania przez osoby uprawnione jest ściśle związane z tym, że zmarły w chwili śmierci nabył lub spełniał warunki do nabycia tych świadczeń. Z uwagi na swego rodzaju ekwiwalentność świadczeń wypłacanych z ubezpieczenia społecznego ustawodawca – wbrew temu, co stwierdził Prokurator Generalny w niniejszej sprawie – nie ma pełnej swobody określania zasad i warunków realizacji tych świadczeń, jak również podmiotów uprawnionych do ich otrzymania.

Ten ekonomiczny charakter renty rodzinnej, która ma wyrównać lukę materialną powstałą wskutek śmierci osoby realizującej obowiązek alimentacyjny, a której osoba uprawniona nie jest w stanie wyrównać ze względu na własne możliwości zarobkowe i zaawansowany wiek, inwalidztwo albo konieczność sprawowania opieki nad dziećmi, był podkreślany w orzecznictwie sądowym wówczas, gdy renta rodzinna realizowana była ze środków publicznych (zob. np. wyrok SN z 28 kwietnia 1964 r., sygn. akt III PU 3/64, OSNC nr 1/1965, poz. 17). Takie uzasadnienie pozostaje nadal – jak wskazał SN w uchwale z 26 października 2006 r., sygn. akt III UZP 3/06, OSNP nr 9-10/2007, poz. 138 – w istotnym zakresie aktualne, pomimo że w składkowym systemie ubezpieczeń społecznych świadczenia są wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gromadzącego przede wszystkim indywidualne składki ubezpieczonych, a to znaczy, że – z formalnego punktu widzenia – świadczenia ubezpieczeniowe wypłacane z tego funduszu nie mają już charakteru świadczeń realizowanych ze środków publicznych. Nadal jednak niepodważalne są podstawowy majątkowy cel i alimentacyjna funkcja renty rodzinnej, która zmierza do zapewnienia ustawowo określonej kompensaty środków utrzymania utraconych w wyniku śmierci ubezpieczonego współmałżonka zobowiązanego do wzajemnej małżeńskiej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. Śmierć żywiciela rodziny pozbawia w całości lub w części dotychczasowych środków utrzymania członków jego rodziny lub inne bliskie mu osoby, które pozostawały pod jego pieczą lub do których utrzymania przyczyniał się bezpośrednio przed śmiercią, dlatego utrata ubezpieczonego żywiciela stanowi ustawowo uznane ryzyko ubezpieczeniowe, z którego wystąpieniem łączy się obowiązek wypłacania renty rodzinnej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osobom uprawnionym, zamiast środków utrzymania utraconych lub ograniczonych wskutek wystąpienia ryzyka (zdarzenia) ubezpieczeniowego. To znaczy, że przysługujące rentowe świadczenie rodzinne ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także małżonki rozwiedzionej, której były małżonek dostarczał środków utrzymania, będąc do tego zobowiązany z mocy art. 60 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.).

Na konieczność materialnego zabezpieczenia byłego małżonka przez państwo w razie śmierci tego, który zobowiązany był do świadczeń alimentacyjnych wskazuje również rekomendacja nr R(89)1 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie świadczeń porozwodowych przyjęta 18 stycznia 1989 r. Zalecono w niej (zob. zasada 7), by w razie zgonu dłużnika świadczeń, były one, w miarę możliwości, utrzymane lub zastąpione przez inne korzyści, na przykład przekazywanie części majątku dłużnika lub – jeśli prawo krajowe to przewiduje – przez świadczenia państwa.

3.2. Do renty rodzinnej, jak sama nazwa tego świadczenia wskazuje, uprawnieni są członkowie rodziny osoby zmarłej, przy czym art. 67 ustawy FUS precyzuje, że są nimi

cztery kategorie osób, tj. 1) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione, 2) przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, 3) małżonek (wdowa i wdowiec) oraz 4) rodzice. Art. 70 ust. 3 ustawy FUS prawo do renty rodzinnej przyznaje ponadto małżonce rozwiedzionej, która spełnia warunki wskazane w tym przepisie. Pojęcie „małżonki rozwiedzionej” obejmuje przy tym również małżonkę pozostającą w separacji, gdyż w myśl art. 61<sup>4</sup> § 1 k.r.o. orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej (zob. wyroki SN z: 9 sierpnia 2007 r., sygn. akt I UK 67/07, OSNP nr 19-20/2008, poz. 297 i 6 marca 2009 r., sygn. akt I UK 255/08, Lex nr 497012). Należy zauważyć, że małżonek rozwiedziony nie został zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez art. 67 ustawy FUS, nawet gdyby po rozwodzie w dalszym ciągu tworzył on rodzinę z dziećmi pochodzącymi z rozwiązanego przez rozwód związku małżeńskiego. Podstawą prawną jego roszczenia o przyznanie renty rodzinnej jest właśnie art. 70 ust. 3 ustawy FUS (zob. wyrok SN z 5 stycznia 2011 r., sygn. akt III UK 69/2010). Przyznanie renty rodzinnej małżonkowi rozwiedzonemu jest zatem wyjątkiem od zasady, zgodnie z którą świadczenie to przysługuje wyłącznie uprawnionym członkom rodziny zmarłego. Powody przyznania przez ustawodawcę renty rodzinnej małżonkom rozwiedzionym, którzy spełniają wymagania wskazane w art. 70 ust. 3 ustawy FUS, mogą zatem różnić się od powodów przyznania tego świadczenia członkom rodziny zmarłego. Ustalenie tych powodów stało się konieczne, by rozstrzygnąć, czy dopuszczalne było wprowadzenie zróżnicowania w zakresie możliwości nabycia prawa do renty rodzinnej w obrębie grupy małżonków rozwiedzionych. Analizując owe powody, należy dojść do wniosku, że przysługująca rozwiedzonemu małżonkowi renta rodzinna, podobnie jak wcześniej przysługujące mu alimenty, ma uzasadnienie w istniejącym wcześniej stosunku małżeństwa. Jak stwierdził SN w uchwale z 16 grudnia 1987 r., sygn. akt III CZP 91/86 (Lex nr 3342), „Małżeństwo jest związkiem dwojga osób, obejmującym w zasadzie całość ich życia. Cel i społeczne znaczenie związku małżeńskiego wymagają, by niektóre konsekwencje jego zawarcia trwały nawet po rozwiązaniu małżeństwa”. Należy zauważyć, że przed rozwodem małżonkowie niejednokrotnie przez wiele lat tworzą rodzinę, swoją pracą lub wychowaniem dzieci przyczyniając się do zaspokojenia jej potrzeb. Mają zatem prawo oczekiwać pomocy alimentacyjnej byłego współmałżonka, jeśli po rozwiązaniu małżeństwa znajdują się w niedostatku, a jednocześnie nie zostaną uznani za wyłącznie winnych rozkładu pożycia małżeńskiego. Tym samym mają oni również prawo oczekiwać, że po śmierci współmałżonka obciążonego obowiązkiem alimentacyjnym otrzymają rentę rodzinną po nim, o ile spełnią określone w ustawie warunki dotyczące wieku, sytuacji rodzinnej lub majątkowej.

Należy zauważyć, że prawo do renty rodzinnej przysługuje osobom, względem których na zmarłym ciążył obowiązek alimentacyjny, a zatem obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania. Obowiązek ten obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo (art. 128 k.r.o.), a ponadto małżonków. Ci ostatni zobowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 27 k.r.o.). Obowiązek jednego małżonka dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi może zostać utrzymany nawet wówczas, gdy małżeństwo zostanie rozwiązane lub unieważnione albo orzeczona zostanie separacja. Co więcej, w takim wypadku obowiązek alimentacyjny obciążający małżonka rozwiedzionego lub będącego w

separacji albo po unieważnieniu małżeństwa wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka (art. 130 k.r.o.). Tym samym ustawodawca wskazuje, że ustanie małżeństwa nie zawsze jest równoznaczne z ustaniem obowiązku dostarczania środków utrzymania byłemu małżonkowi, który znajduje się w potrzebie.

Alimenty od byłego małżonka przysługują osobie uprawnionej tylko w dwóch wypadkach. Pierwszym z nich jest sytuacja wskazana w art. 60 § 1 k.r.o., zgodnie z którym prawo do alimentów od byłego małżonka przysługuje małżonkowi rozwiedzionemu, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, przy czym zakres obowiązku alimentacyjnego powinien odpowiadać usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Druga sytuacja – zgodnie z art. 60 § 2 k.r.o. – ma miejsce wówczas, gdy jeden z małżonków zostaje uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. W tej sytuacji sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. W obu wypadkach prawo do alimentów od byłego małżonka zostało zatem uzależnione od dwóch czynników, tj. ustalenia co do winy rozkładu pożycia małżeńskiego zawartego w wyroku rozwodowym oraz ustalenia co do sytuacji materialnej osoby uprawnionej. W myśl art. 60 § 3 k.r.o. obowiązek alimentacyjny małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, wygasa z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony pięcioletni termin. Należy przy tym zauważyć, że o ile art. 60 § 1 k.r.o. uprawnia do żądania alimentów bezpośrednio „od drugiego małżonka rozwiedzionego”, o tyle art. 60 § 2 k.r.o. stanowi, że alimenty, o których mowa w tym przepisie, może orzec „sąd na żądanie małżonka niewinnego”. Jak przyjmuje SN w swoim orzecznictwie, „Obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie istnieje obligatoryjnie w każdym bez wyjątku przypadku, gdy tylko spełnione są ogólne przesłanki wyraźnie określone w art. 60 § 2 k.r.o. Ustawodawca uważał za konieczne uwzględnienie wszystkich nie dających się ująć ściśle i z góry przewidzieć okoliczności każdego przypadku. Przez użycie słów «sąd może orzec» dał wyraz pewnej swobodzie (nie dowolności) sędziowskiej, która pozwoli sądowi na oddalenie powództwa, jednakże tylko wyjątkowo, gdy będą za tym przemawiały konkretne, bardzo ważne powody” (uchwała SN z 16 grudnia 1987 r., sygn. akt III CZP 91/86; podobnie wyroki SN z: 14 lutego 2001 r., sygn. akt I CKN 1341/00, Lex nr 52433; 15 lutego 2001 r., sygn. akt II CKN 391/00, Lex nr 52629).

W orzecznictwie sądowym kwestia źródła obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami wydaje się sporna. W uchwale SN z 2 lipca 1955 r., sygn. akt I CO 27/55, OSNCK nr 2/1956, poz. 33, został wyrażony pogląd, zgodnie z którym świadczenia alimentacyjne między tymi małżonkami stanowią kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania, istnieją więc nie z powodu rozwodu, lecz mimo rozwodu, który nie stwarza nowego obowiązku alimentacyjnego, lecz powoduje zmodyfikowanie obowiązku istniejącego w czasie trwania małżeństwa. Pogląd ten został powtórzony przez SN w uchwałach z 26 lutego 1970 r., sygn. akt III CZP 109/69 (OSNCP nr 10/1970, poz. 181 oraz z 16 grudnia 1987 r., sygn. akt III CZP 91/86, w orzeczeniu z 8 grudnia 1986 r., sygn. akt II CRN 331/86 (NP. nr 11-12/1987, s. 165), a także w wyrokach z: 12 września 2001 r., sygn. akt V CKN 445/00, Lex nr 52490 oraz 5 stycznia 2011 r., sygn. akt III UK 69/10. Podobny pogląd prezentowany był również w doktrynie prawa (zob. B. Dobrzański, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 358; A. Szpunar, *Obowiązek alimentacyjny między*

*małżonkami po rozwodzie*, SC 1981, t. XXXI, s. 62; A. Szlęzak, *Alimenty po rozwodzie a wina w wywołaniu rozkładu pożywania*, „Państwo i Prawo” z. 7/1989, s. 102). Z kolei odmienny pogląd został przyjęty w uchwale SN z 5 października 1982 r., sygn. akt III CZP 38/82 (OSNCP nr 2-3/1983, poz. 31) oraz w wyroku SN z 9 marca 2011 r., sygn. akt III UK 84/10 (OSNP nr 7-8/2012, poz. 100). SN stwierdził wówczas, że obowiązek alimentacyjny między nierozwiedzionymi małżonkami, o którym mowa w art. 27 k.r.o., wygasa na skutek ustania małżeństwa. Inny charakter ma natomiast uregulowany w art. 60 k.r.o. obowiązek alimentacyjny pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami, który powstaje dopiero wskutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Podobnie w uchwale z 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 39/11 (OSNC nr 3/2012, poz. 33), SN stwierdził, że „o «kontynuacji» obowiązku wynikającego z art. 27 k.r.o. po orzeczeniu rozwodu – na zasadach określonych w art. 60 k.r.o. – nie może być mowy. Można co najwyżej mówić o powiązaniach faktycznych oraz o pewnej ciągłości w tym znaczeniu, że zawarcie i funkcjonowanie związku małżeńskiego jest konieczną przesłanką dochodzenia roszczenia alimentacyjnego przewidzianego w art. 60 k.r.o., gdyż – co oczywiste – przewidziany w tym przepisie status rozwiedzionego małżonka wymaga uprzedniego pozostawania w związku małżeńskim. Prawne źródła tego roszczenia nie mogą być natomiast upatrywane w art. 27 k.r.o.” Podobny pogląd wyrażają również niektórzy przedstawiciele doktryny prawa (zob. np. J. Gwiazdomorski, *„Alimentacyjny” obowiązek między małżonkami*, Warszawa 1970, s. 169; T. Smyczyński, *Stosunek alimentacyjny a stosunek zobowiązaniowy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1/1985, s. 31).

Problem charakteru prawnego obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami był również rozważany w wyroku TK z 11 kwietnia 2006 r., sygn. SK 57/04 (OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 43). TK przychylił się wówczas do pierwszego z prezentowanych wyżej poglądów. Stwierdził bowiem w uzasadnieniu tego orzeczenia: „nie można zaprzeczyć, że obowiązek alimentowania byłego małżonka stanowi instytucję prawną pozostającą w ścisłym związku z obowiązkiem przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny. Uprzednie zawarcie związku małżeńskiego jest konieczną przesłanką dochodzenia alimentów w razie ewentualnego rozwodu. Ustalenie, iż materialną podstawą obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami są obowiązki istniejące w czasie trwania małżeństwa, a nie jest to zupełnie nowa powinność, ma istotne konsekwencje, jeśli chodzi o ocenę tej instytucji z punktu widzenia Konstytucji”.

Pogląd ten TK w niniejszym składzie w pełni podzielił. Stąd choć wzorcami kontroli w tej sprawie nie są art. 18 i art. 71 ust. 1 Konstytucji, to jednak oba te przepisy należy mieć na uwadze, oceniając konstytucyjność art. 70 ust. 3 ustawy FUS. Na to zwrócił uwagę SN w uchwale z 26 października 2006 r., sygn. akt III UZP 3/06, rozważając problem konstytucyjnych źródeł renty rodzinnej dla wdowy. Z art. 18 Konstytucji wynika, że nie tylko małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, ale również rodzina, która przez takie małżeństwo została stworzona. Rozwód powoduje ustanie małżeństwa, jednak nie przerywa więzi rodzinnych między rozwiedzionymi małżonkami a ich dziećmi, co pozwala stwierdzić, że po rozwodzie spoczywający na państwie polskim obowiązek ochrony rodziny i opieki nad nią pozostaje aktualny. Konkretyzację tego obowiązku stanowi art. 71 ust. 1 Konstytucji, z którego wynika, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej powinno uwzględniać dobro rodziny, zaś rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej mają prawo do szczególnej pomocy władz publicznych. Mając na uwadze oba przytoczone wyżej przepisy konstytucyjne, należałoby dojść do wniosku, że ustawodawca powinien dla dobra rodziny oraz celem jej ochrony promować zachowania byłych małżonków, którzy wzajemne roszczenia alimentacyjne

starają się zaspokoić dobrowolnie i ugodowo, a nie na drodze sądowej.

3.3. Prawo do renty rodzinnej – zgodnie z zakwestionowanym art. 70 ust. 3 ustawy FUS – przysługuje małżonce rozwiedzionej tylko wówczas, gdy w chwili śmierci byłego męża legitymowała się ustalającym alimenty wyrokiem lub ugodą sądową. Wymóg ustalonych w ten sposób alimentów nie jest formułowany pod adresem członków rodziny osoby zmarłej, o których mowa w art. 67 ustawy FUS. W ich wypadku za wystarczające ustawodawca uznał istnienie abstrakcyjnie określonego obowiązku alimentacyjnego wynikającego ze wspomnianych wcześniej przepisów k.r.o. Takie rozwiązanie wynika z tego, że obowiązek alimentacyjny *ex lege* ciąży na wszystkich krewnych w linii prostej, rodzeństwie i małżonkach, zaś jego realizacja nie musi być poprzedzona stwierdzeniem istnienia tego obowiązku w drodze wyroku lub ugody sądowej. W doktrynie prawa podkreśla się, że „Mocne uzasadnienie aksjologiczne obowiązków alimentacyjnych oraz ich doniosłe znaczenie zarówno dla losów jednostek, jak i funkcjonowania społeczeństwa, jest powodem, dla którego powstają one z mocy prawa, a ich istnienie i zakres regulują normy bezwzględnie obowiązujące, które nie pozwalają stronom na swobodne kształtowanie treści łączącego ich stosunku prawnego. Wskazują też tego spośród członków rodziny, który zobowiązany jest dołożenie na utrzymanie osoby uprawnionej, oraz określają reguły powstania obowiązku osób zobowiązanych w dalszej kolejności. Orzeczenie sądu w sprawie o alimenty nie kreuje więc tego obowiązku, lecz konkretyzuje go, wskazując strony stosunku alimentacyjnoprawnego, jego zakres i sposób realizacji” (M. Andrzejewski, komentarz do art. 128, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 731).

Inaczej kwestia ta wygląda w wypadku obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami. *Ex lege* obowiązek ten obciąża bowiem jedynie niektórych z nich, tj. tych, którzy spełniają warunki określone w art. 60 § 1 k.r.o. Pierwszy warunek dotyczący orzeczenia o winie zależny jest od treści wyroku rozwodowego, zaś drugi wymaga dokonania ustaleń faktycznych celem stwierdzenia, czy małżonek, który nie został uznany za wyłącznie winnego znajduje się w niedostatku. Obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o., tak samo jak obowiązek alimentacyjny między członkami rodziny, może być realizowany dobrowolnie, bez potrzeby występowania na drogę sądową. Jest to bowiem obowiązek, który powstaje *ex lege*, w razie zaistnienia przesłanek w przepisie tym wymienionych. Wyrok alimentacyjny jedynie potwierdza ten obowiązek oraz go konkretyzuje. Konkretyzacja taka może jednak nastąpić również pozasądowo. Świadczy o tym zarówno zawarte w art. 60 § 1 k.r.o. sformułowanie „Małżonek rozwiedziony (...) może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania (...)”, jak również jego zestawienie ze sposobem konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 2 k.r.o. Z tego ostatniego przepisu wynika, że w razie ziszczenia się wskazanych w nim przesłanek „(...) sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego (...)”. Należy dodać, że z takiego ujęcia art. 60 § 1 k.r.o. można byłoby wyprowadzić wniosek, że konkretyzacja alimentów między byłymi małżonkami w razie zaistnienia przesłanek wskazanych w tym przepisie w pierwszej kolejności powinna nastąpić ugodowo, a dopiero w dalszej kolejności – na drodze sądowej. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 29 marca 2012 r., sygn. K 27/08 (OTK ZU nr 3/A/2012, poz. 27), „sądowe ustalenie alimentów powinno należeć do ostateczności. Należy pamiętać, że nakłanianie do ugodowego załatwienia sprawy pozwala na poznanie, a [w] konsekwencji i zbliżenie spornych stanowisk, które często są wynikiem wzajemnej niechęci, uraz i animozji, niż oceną obowiązku alimentacyjnego”. Dodatkowo



należy podkreślić, że nie każde przekazywanie określonej sumy pieniężnej na rzecz byłego małżonka stanowi realizację obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. O obowiązku takim można bowiem mówić dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną przesłanki wskazane w tym przepisie, tj. małżonek uprawniony nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego i znalazł się w niedostatku. Z punktu widzenia prawa do renty rodzinnej nie ma przy tym znaczenia, czy wysokość alimentów mieści się w granicach wynikających z art. 60 § 1 k.r.o., a zatem czy odpowiada z jednej strony usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego, a z drugiej strony – możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Prawo do renty rodzinnej powiązane zostało bowiem w treści kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy FUS z samym obowiązkiem alimentacyjnym, a nie z zakresem jego realizacji.

Nie ma zatem wątpliwości, że obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 60 § 1 k.r.o. może być realizowany na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego ich porozumienia. W doktrynie prawa podkreśla się, że niezbędną częścią umowy są oświadczenia woli stron, które mogą być jednak wyrażone przez każde ich zachowanie ujawniające tę wolę w sposób dostateczny. Zachowanie to uzyskuje przymiot oświadczenia woli, jeśli jest ono zrozumiałe, swobodne i złożone w zamiarze wywołania określonych skutków prawnych (zob. A. Brzozowski, [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna. System prawa prywatnego. Tom 5*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 422-423).

Jak stwierdził SN w uchwale z 4 grudnia 2013 r., sygn. akt III CZP 85/13 (OSNC nr 3/2014, poz. 28), „Treść obowiązku wynikającego ze stosunku alimentacyjnego wprawdzie określa ustawa (...), jednak nie ma przeszkód, aby obowiązek świadczenia został skonkretyzowany w umowie, ugodzie sądowej albo w orzeczeniu sądowym”. Co więcej, SN podkreślił, że jeśli chodzi o umowę konkretyzującą świadczenia alimentacyjne, to może ona zostać zawarta nawet w sposób dorozumiany. Porozumienie stron w kwestii sposobu realizacji obowiązku alimentacyjnego i wysokości świadczeń alimentacyjnych nie wymaga zatem nadania mu formy pisemnej. W razie niedochowania takiej formy o istnieniu umowy zawartej *per facta concludenta* może świadczyć to, że alimenty faktycznie są przez zobowiązanego uiszczane na rzecz osoby uprawnionej. We wspomnianej uchwale o sygn. akt III CZP 85/13, SN podkreślił ponadto, że jest dopuszczalne nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym dłużnik złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Jest to również zachęta dla byłych małżonków do pozasądowego ustalania kwestii wzajemnych świadczeń alimentacyjnych.

Prawo do renty rodzinnej dla rozwiedzionej małżonki uzależnione jest jednak nie od tego, czy spełniała ustawowe warunki do otrzymania świadczeń alimentacyjnych wynikające z art. 60 § 1 k.r.o., lecz czy w dniu śmierci byłego małżonka miała ustalone prawo do alimentów wyrokiem lub ugodą sądową. Treść art. 70 ust. 3 ustawy FUS w tym zakresie jest jednoznaczna i precyzyjna, a ponadto w ten właśnie sposób przepis ten jest rozumiany i stosowany w orzecznictwie sądowym (zob. np. wyroki SN z: 14 stycznia 1997 r., sygn. akt II UKN 45/96, OSNAP nr 17/1997, poz. 324; 22 maja 1997 r., sygn. akt II UKN 134/97, OSNAP nr 7/1998, poz. 220; 22 stycznia 1998 r., sygn. akt II UKN 461/97, OSNAP nr 1/1999, poz. 22; 18 lutego 1998 r., sygn. akt II UKN 523/97, Lex nr 519935; 16 marca 1999 r., sygn. akt II UKN 521/98, OSNP nr 9/2000, poz. 373; 12 stycznia 2001 r., sygn. akt II UKN 178/00, Lex 152688; 19 lutego 2004 r., sygn. akt II UK 264/03, OSNP nr 21/2004, poz. 375 i 22 stycznia 2009 r., sygn. akt II UK 135/08, OSNP nr 15-16/2010, poz. 196). Jak stwierdził SN w wyroku o sygn. akt III UK 69/2010: „Skoro zgodnie z literalnym brzmieniem art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych kryterium kwalifikacyjnym powstania po stronie rozwiedzionej małżonki prawa do renty rodzinnej jest posiadanie w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego

strony, ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową, to nie jest wystarczającym dla przyznania spornego świadczenia nabycie przez wnioskodawczynię uprawnień alimentacyjnych *in abstracto*, ani wystąpienie na drogę sądową ze stosownymi roszczeniami, jeśli do daty zgonu dłużnika nie nastąpiło zakończeni[e] procesu ugodą stron lub prawomocnym wyrokiem zasądającym alimenty (...), ani wreszcie zawarcie przez byłych małżonków pozasądowej umowy o dostarczanie środków utrzymania (...). Nadając komentowanemu przepisowi taką właśnie redakcję, ustawodawca zwolnił sądy ubezpieczeń społecznych – w postępowaniu z odwołania od negatywnej decyzji w sprawie przyznania renty rodzinnej – z obowiązku czynienia ustaleń w zakresie spełnienia przez wdowę niepozostającą z mężem we wspólności małżeńskiej lub rozwiedzioną małżonkę przesłanek nabycia prawa do alimentów ze strony zmarłego żywiciela, ustanawiając w to miejsce wymaganie legitymowania się przez wnioskodawczynię stosownym tytułem egzekucyjnym”. Stąd w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że dobrowolne, stałe i regularne przyczynianie się do utrzymania jednego z rozwiedzionych małżonków przez drugiego, nie spełnia wymogu dotyczącego alimentów określonego w art. 70 ust. 3 ustawy FUS (zob. np. wyroki SN z: 19 marca 2009 r., sygn. akt II UK 256/08, Lex nr 707879; 22 stycznia 2009 r., sygn. akt II UK 135/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 stycznia 2010 r., sygn. akt III AUa 3473/09, Lex nr 1133413).

3.4. Przed przystąpieniem do rozstrzygnięcia zarzutu niekonstytucyjności art. 70 ust. 3 ustawy FUS, należy zauważyć, że prawo do renty rodzinnej dla rozwiedzionego małżonka nie zawsze było łączone z wymogiem posiadania w chwili śmierci byłego małżonka prawa do alimentów ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową. Zgodnie z art. 26 pkt 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. Nr 106, poz. 911) okolicznością wyłączającą prawo do renty rodzinnej było sądowe orzeczenie rozwodu przeprowadzonego „zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi”. Prawo to rozwiedzionemu małżonkowi zostało przyznane dopiero po drugiej wojnie światowej przez art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97, ze zm.). W swoim pierwotnym brzmieniu przepis ten stanowił, że „Małżonka rozwiedzionego uważa się za członka rodziny, uprawnionego do renty rodzinnej po zmarłym rozwiedzionym małżonku, jeżeli w chwili jego śmierci oprócz spełnienia innych warunków wymaganych do uzyskania renty miał prawo do alimentów ze strony rozwiedzionego małżonka”. Z brzmienia tego przepisu wynikało zatem, że samo abstrakcyjnie istniejące prawo do alimentów od byłego małżonka uprawnia do ubiegania się po jego śmierci o rentę rodzinną. Istotna zmiana treści tego przepisu została dokonana ustawą z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach (Dz. U. Nr 21, poz. 93). Od 1 lipca 1958 r. miał on następującą treść: „małżonka rozwiedzionego (...) uważa się za członka rodziny uprawnionego do renty rodzinnej po zmarłym pracowniku (renciście), jeżeli w chwili jego śmierci oprócz spełnienia innych warunków wymaganych do uzyskania renty miał ustalone prawo do alimentów ze strony zmarłego małżonka”. Tym samym od 1 lipca 1958 r. został wprowadzony wymóg, by prawo do alimentów, na potrzeby prawa do renty rodzinnej, było „ustalone” najpóźniej w chwili śmierci rozwiedzionego małżonka. W przepisie tym nie wskazano jednak, w jaki sposób prawo do alimentów powinno zostać ustalone, a w szczególności, czy ustalenie takie powinno zostać dokonane przez sąd. Kwestię tę doprecyzował dopiero art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6, ze zm.), stanowiąc: „Małżonek rozwiedziony (...) ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 i 2 miał w chwili śmierci pracownika

(rencisty) prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową”. Tożsamą treść miał następnie art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267, ze zm.), zaś obecnie tę właśnie treść zawiera art. 70 ust. 3 ustawy FUS.

Podsumowując, Trybunał stwierdził, że prawo do renty rodzinnej dla rozwiedzionego małżonka od 1954 r. łączone było z istnieniem obowiązku alimentacyjnego zmarłego względem tego małżonka, przy czym w 1958 r. wprowadzono wymóg, by były to alimenty „ustalone”, zaś w 1968 r. doprecyzowano, że chodzi o alimenty ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

4. Zarzut niezgodności art. 70 ust. 3 ustawy FUS z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Zdaniem skarżącej, art. 70 ust. 3 ustawy FUS w zakwestionowanym zakresie narusza prawo do równego traktowania w ramach prawa do zabezpieczenia społecznego, tj. art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Wszyscy rozwiedzeni małżonkowie, o których mowa w art. 60 § 1 k.r.o., charakteryzują się tą samą cechą relewantną, tj. mają prawo do alimentów od byłego małżonka, gdyż nie zostali uznani za wyłącznie winnych rozkładu pożycia małżeńskiego i znajdują się w niedostatku. W związku z tym powinni być traktowani w taki sam sposób z punktu widzenia prawa do renty rodzinnej po byłym małżonku. Tymczasem ustawodawca w art. 70 ust. 3 ustawy FUS wprowadził zróżnicowanie w obrębie jednolitej kategorii adresatów tego przepisu, gdyż prawo do renty rodzinnej przyznał tym, którzy w chwili śmierci byłego małżonka mieli ustalone wyrokiem lub ugodą sądową alimenty po nim, i tym samym pozbawił tego prawa tych, którzy otrzymywali alimenty od byłego małżonka i z tego względu nie występowali przeciwko niemu z roszczeniem alimentacyjnym do sądu.

Wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości „polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. U 7/87, OTK w 1988 r., cz. I, poz. 1). Punktem wyjścia orzekania o zasadzie równości musi więc zawsze być ustalenie, czy istnieje wspólność cechy relewantnej pomiędzy porównywanymi sytuacjami, a więc, innymi słowy, czy istnieje „podobieństwo” tych sytuacji. Wystąpienie takiego podobieństwa stanowi przesłankę zastosowania zasady równości. Jeżeli więc zostaje stwierdzone, że sytuacje „podobne” zostały przez prawo potraktowane odmiennie, to wskazuje to na możliwość naruszenia zasady równości. Nie zawsze jednak odmiennność potraktowania sytuacji podobnych jest konstytucyjnie niedopuszczalna, bo mogą zachodzić wypadki, gdy będzie ona usprawiedliwiona. Wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze być uzasadnione odpowiednio przekonującymi argumentami. Argumenty te muszą mieć: 1) charakter relewantny (racjonalnie uzasadniony), a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści; 2) charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; 3) jakiś związek z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmiennie potraktowanie podmiotów podobnych. Dopiero brak owych przekonujących argumentów powoduje, że regulacja różnicująca reżim prawny podmiotów czy sytuacji „podobnych” nabiera charakteru

niekonstytucyjnej dyskryminacji bądź uprzywilejowania (zob. wyrok TK z 18 lipca 2008 r., sygn. P 27/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 107).

Zgodnie z art. 67 ust. 1 Konstytucji, obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Art. 67 ust. 1 Konstytucji stanowi ogólnie o „zabezpieczeniu społecznym”, obejmując tym samym całokształt świadczeń, jakie ze środków publicznych są przyznawane obywatelowi znajdującemu się w potrzebie (zob. wyrok TK z 20 listopada 2001 r., sygn. SK 15/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 252). W doktrynie prawa podkreśla się, że „zabezpieczenie społeczne ujęto w kategoriach prawa podmiotowego, a rangę tego prawa dodatkowo zaznaczono, nadając mu w pełni egzekwowlany charakter. Ograniczenia w zakresie dochodzenia niektórych praw socjalnych, przewidziane w art. 81, nie odnoszą się bowiem do prawa do zabezpieczenia społecznego” (L. Garlicki, uwaga 4 do art. 67, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 3).

Trybunał Konstytucyjny przyjmuje w swoim orzecznictwie, że z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do jakiegokolwiek konkretnej postaci świadczenia (zob. wyrok z 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2). Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego mogą być jedynie przepisy ustawowe szczegółowo regulujące te kwestie (zob. wyrok TK z 29 maja 2012 r., sygn. SK 17/09, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 53). Swoboda ustawodawcy w zakresie regulacji tych świadczeń nie jest jednak nieograniczona, musi on bowiem uwzględniać inne wartości i zasady konstytucyjne, takie jak zasada zaufania obywateli do państwa i prawa czy zasada ochrony praw nabytych (zob. wyrok TK z 28 lutego 2012 r., sygn. K 5/11, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 16).

4.2. Nie ma wątpliwości, że wszystkie małżonki rozwiedzione, które nie zostały uznane w wyroku rozwodowym za wyłącznie winne rozkładu pożycia małżeńskiego i znalazły się w niedostatku, mogą wystąpić do sądu z roszczeniem alimentacyjnym skierowanym przeciwko byłemu mężowi na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. W niniejszej sprawie samo spełnianie przesłanek żądania alimentów od byłego męża nie jest jednak cechą istotną (relewantną) uzasadniającą jednakowe traktowanie przez ustawodawcę porównywalnych podmiotów. Taką cechą istotną (relewantną) – zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy FUS – jest to, że małżonka rozwiedziona „miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony”. W takiej sytuacji znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, jak również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Nie można natomiast powiedzieć, że małżonki rozwiedzione, które nie podjęły żadnych działań zmierzających do wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, mają prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy FUS. W wypadku tych osób nie nastąpiła bowiem konkretyzacja abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego *ex lege*, a zatem nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem „ustalonym”, tak jak tego wymaga art. 70 ust. 3 ustawy FUS. W porównywalnej sytuacji są zatem tylko te małżonki rozwiedzione, które przed śmiercią współmałżonka skutecznie wyegzekwowały przysługujące im z ustawy prawo do alimentów, bądź uzyskując świadczenia alimentacyjne na podstawie porozumienia stron, bądź uzyskując korzystny dla nich wyrok lub ugodę sądową w tej kwestii. W obecnym stanie prawnym nie ma też wątpliwości, że w obrębie tej grupy uprawnionych zostało wprowadzone zróżnicowanie, jeśli chodzi o

przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym małżonku. Choć bowiem obie grupy rozwiedzionych współmałżonek „miały w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony” – jak tego wymaga art. 70 ust. 3 ustawy FUS – to jednak prawo do renty rodzinnej na mocy tego przepisu mają tylko te rozwiedzione małżonki, które alimenty egzekwowały na drodze sądowej. Prawa do renty rodzinnej są natomiast pozbawione te rozwiedzione małżonki, które należne im alimenty wyegzekwowały pozasądowo, w drodze porozumienia z byłym małżonkiem. Odmiennie traktowanie podmiotów podobnych nie zawsze jednak oznacza naruszenie Konstytucji, może bowiem być uzasadnione odpowiednio przekonującymi argumentami.

W niniejszej sprawie takich argumentów za potrzebą przyznania prawa do renty rodzinnej osobie rozwiedzonej legitymującej się wyrokiem lub ugodą sądową i pozbawienia tego prawa innych osób rozwiedzionych, które również miały prawo do alimentów, jednak nie występowały na drogę sądową celem ich ustalenia, Trybunał nie znalazł. Zróżnicowanie małżonków rozwiedzionych w tym zakresie nie pozostaje w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz nie służy realizacji tego celu i treści. Renta rodzinna, jak wcześniej zostało to już wyjaśnione, jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka. Zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania rentę rodzinną powinna otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd ugodą lub wyrokiem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego. Zróżnicowanie wprowadzone przez art. 70 ust. 3 ustawy FUS ma również nieproporcjonalny charakter, gdyż waga interesu, któremu ma ono służyć, nie pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Zróżnicowanie to prowadzi bowiem do naruszenia interesów byłych małżonków, którzy bez angażowania wymiaru sprawiedliwości ustalili zasady realizacji przez jednego z nich ciężącego na nim względem drugiego obowiązku alimentacyjnego. Jednocześnie art. 70 ust. 3 ustawy FUS wymusza, by małżonkowie rozwiedzeni, którzy w kwestii alimentów są w stanie porozumieć się samodzielnie, występowali do sądu tylko i wyłącznie po to, by uzyskać wyrok lub ugodę sądową potwierdzającą te ich ustalenia. Tym samym państwo angażowane jest z naruszeniem zasady subsydiarności jego działania wówczas, gdy obywatele sprawy sporne mogą rozwiązać polubownie we własnym zakresie. Zróżnicowanie w grupie małżonków rozwiedzionych uprawnionych do alimentów po zmarłym nie ma również związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmiennie potraktowanie podmiotów podobnych. Wręcz przeciwnie, takie zróżnicowanie narusza niektóre wartości, normy i zasady konstytucyjne, jak choćby art. 18 Konstytucji, który stanowi o ochronie przez państwo rodziny. Wymusza bowiem na rozwiedzionych małżonkach występowanie na drogę sądową przeciwko sobie, co z reguły potęguje istniejący konflikt, który znacznie lepiej i skuteczniej mógłby zostać polubownie rozwiązany przez same zainteresowane strony. Ustawodawca powinien promować dobrowolne realizowanie obowiązku alimentacyjnego przez małżonków rozwiedzionych, na których obowiązek taki spoczywa, a nie – jak to ma miejsce w wypadku kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy FUS – zachęcać strony do występowania na drogę sądową. Dla stron dobrowolne realizowanie obowiązku alimentacyjnego wiąże się z szansą na poprawę ich wzajemnych relacji, zaś dla państwa – z brakiem konieczności ponoszenia kosztów związanych z sądowym ustalaniem tego obowiązku.

Zdaniem Trybunału, małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego

porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciężącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej. Jak zostało to stwierdzone w wyroku z 29 maja 2007 r., sygn. P 8/06 (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 51), „Trybunał aprobuje dążenie ustawodawcy zmierzające do rozszerzania polubownego sposobu załatwiania sporów, wzmacniające odpowiedzialność obywateli za ich zachowania, promujące normy społeczeństwa obywatelskiego i odciążające wymiar sprawiedliwości. Tymczasem zakwestionowany przepis pozostaje w sprzeczności z tymi założeniami”.

Nie jest przesądzający również argument podniesiony przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w pisemnej opinii przedłożonej w niniejszej sprawie, zgodnie z którym „Rozwiązanie w postaci konieczności posiadania ustalonego prawa do alimentów w wyroku albo w ugodzie sądowej całkowicie eliminuje uznaniowość ze strony organu rentowego” (s. 4 opinii MPiPS). Należy bowiem zauważyć, że art. 70 ust. 3 ustawy FUS, przyznając prawo do renty rodzinnej również wdowie, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, zobowiązuje organy rentowe do ustalenia owej przesłanki niepozostawania we wspólności małżeńskiej. Drugą przesłanką o charakterze uznaniowym jest przesłanka odnosząca się już nie tylko do owej wdowy, ale również małżonki rozwiedzionej, a mianowicie przesłanka posiadania prawa do alimentów po byłym mężu. Organ rentowy, dokonując ustaleń w tym zakresie, związany jest wyrokiem rozwodowym co do winy, zaś we własnym zakresie musi jedynie dokonać oceny sytuacji materialnej osoby uprawnionej celem stwierdzenia, czy znajduje się ona w niedostatku. Wymóg dokonania określonych ustaleń przez organ rentowy wpisany jest niejako w proces rozstrzygania o prawie do renty rodzinnej i w tym sensie nie ma charakteru nadzwyczajnego czy – jak podnosi Minister Pracy i Polityki Społecznej – niekonstytucyjnego. Decyzja organu rentowego w tym zakresie podlega przy tym kontroli sądu właściwego w sprawach ubezpieczeń społecznych, a to skutecznie powinno eliminować wszelką dowolność w podjęciu tej decyzji.

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że wprowadzone przez ustawodawcę w treści kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy FUS różnicowanie w zakresie prawa do renty rodzinnej przysługującej małżonkom rozwiedzionym jest nieracjonalne, nieproporcjonalne oraz nieuzasadnione w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych, a tym samym przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.